



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

**ODPOWIEDŹ NA KOMPENDIUM BIAŁEJ KSIĘGI
W SPRAWIE REFORM POLSKIEGO WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI,
PRZEDSTAWIONE PRZEZ RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
KOMISJI EUROPEJSKIEJ**

Niniejsza odpowiedź na kompendium Białej Księgi, przedstawionej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej Komisji Europejskiej, została przygotowana przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” w celu przedstawiania rzetelnego obrazu reform polskiego wymiaru sprawiedliwości, przeprowadzanych od ponad dwóch i pół roku w Polsce.

Odpowiedź jest zbudowana w następujący sposób: najpierw przytoczona została teza zawarta w dokumencie przygotowanym przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej (napisana italičkim i opatrzona cudzysłowem), a następnie odpowiedź na tę tezę, przedstawiona przez Stowarzyszenie „Iustitia”. W osobnym dokumencie Stowarzyszenie „Iustitia” przedstawi całościową odpowiedź na Białą Księgę.

I. DLACZEGO POLSKA POTRZEBUJE REFORMY SĄDOWNICTWA?

- 1. „Niskie zaufanie społeczne do wymiaru sprawiedliwości. Tylko 24% obywateli uważało jeszcze niedawno, że sądy są niezależne, a sędziowie niezawisli „zawsze” lub „w zdecydowanej większości orzeczeń”. Sami sędziowie też dostrzegają problemy ponad 1/3 uważała, że decyzje o awansie zawodowym opierały się wyłącznie na kryteriach merytorycznych, a nie na innych powodach.”**

Przytaczane w Białej Księdze wyniki badań zostały dobrane wybiórczo i „pod tezę”. W przypadku osób, których ocena wymiaru sprawiedliwości wynika z osobistych doświadczeń, zdania pozytywne i negatywne o sądach wykazuje zbliżona liczba badanych - na korzyść sądownictwa (50% wobec 45%)¹.

Niskie zaufanie do wymiaru sprawiedliwości powiązane jest z niskim w ogóle w Polsce zaufaniem do systemu prawnego, którego przyczyną jest inflacja prawa. W 2017 roku uchwalono w Polsce 27 118 stron maszynopisu nowych aktów prawnych najwyższej rangi (ustaw i rozporządzeń). Było to o 15 procent mniej niż w poprzednim, rekordowym roku, kiedy opublikowano 30-32 tysięcy stron nowych aktów prawnych².

Dodatkowo, według rankingu World Justice Project 2017-2018 polskie sądownictwo może pochwalić się dobrym wynikiem na skali braku korupcji (wartość wskaźnika 0,86, gdzie 1 oznacza sytuację idealną). Na przeciwnym biegunie znajduje się władza ustawodawcza ze wskaźnikiem 0,52³.

¹ Centrum Badania Opinii Społecznej. 2017. Społeczne oceny wymiaru sprawiedliwości. Komunikat z badań nr 31/2017. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_031_17.PDF

² http://barometrprawa.pl/wp-content/uploads/2018/02/barometr_prawa_2018.pdf

³ <http://data.worldjusticeproject.org/#/groups/POL>



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Jeżeli pokusić się o próbę wskazania co według sędziów wpływa na ich niezawisłość to należy sięgnąć do badań przeprowadzonych przez Europejską Sieć Rad Sądownictwa⁴. W badaniu, w którym 1/3 sędziów w Polsce miała wątpliwości co do merytorycznych kryteriów awansu, najgorzej kryterium to ocenili sędziowie hiszpańscy. 74 % z nich uznało, że w ich kraju powołuje się sędziów na podstawie innych kryteriów niż doświadczenie oraz kompetencje i aż 84% skrytykowało pod tym względem procedury awansu. Tymczasem Minister Sprawiedliwości właśnie Hiszpanię stawia jako wzór do naśladowania przy reformowaniu polskiego wymiaru sprawiedliwości.

- 2. „Niefektywne procedury. Średnio 11 miesięcy trwa w polskim sądzie rejonowym proces cywilny, 14 miesięcy – proces gospodarczy. Prawie połowa tych ostatnich spraw trwa dłużej niż rok. Te wskaźniki (a także dane zebrane przez World Justice Project, Bank Światowy, CEPEJ, czy Eurostat) umieszczają Polskę poniżej średniej dla krajów rozwiniętych. Postępowania karne też są przewlekłe – w 2015 Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał wręcz, że to systemowy problem.”*

Twarde dane statystyczne, a więc oparte nie na odczuciu obserwatora (jak na przykład w rankingach Banku Światowego), lecz na danych z sądowych repertoriów, wskazują, że procesy w Polsce nie należą do nadmiernie długich na tle innych krajów Unii Europejskiej. Według Unijnej Tablicy Wymiaru Sprawiedliwości polskie sądy mieszczą się w środku stawki, jeśli chodzi o czas potrzebny na zakończenie sprawy cywilnej/gospodarczej w I instancji⁵. Zarazem Polska znalazła się na 4. miejscu w Europie, jeśli chodzi o liczbę spraw wpływających do sądów I instancji w przeliczeniu na obywateli (było to około 26 spraw na 100 obywateli, dla porównania w Czechach około 9, Włoszech około 6).

- 3. „Sądy są dobrze obsadzone i finansowane. W Unii Europejskiej tylko w Niemczech jest więcej sędziów niż w Polsce, a poziom polskich wydatków publicznych na sądownictwo również jest relatywnie wysoki. Widać więc wyraźnie, że to nie niedobór kadr w sądach czy ich niedofinansowanie jest przyczyną przewlekłości.”*

Jeżeli chodzi o liczbę sędziów na 100 tysięcy mieszkańców, to według Unijnej Tablicy Wymiaru Sprawiedliwości, Polska jest na 8 pozycji, a liczba sędziów z roku na rok spada. W Polsce nie istnieje jednak w ogóle instytucja stałych sędziów niezawodowych, podczas gdy na przykład we Francji takich sędziów jest około 6 900⁶, a w Hiszpanii około 7 600⁷. Ma to oczywisty wpływ na rzetelność dokonywanych przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej porównań. Co do finansowania sądów to obraz sytuacji pokazują oficjalne statystyki EU, z

⁴ European Networks of Councils for the Judiciary. 2016. Independence and Accountability of the Judiciary and of the Prosecution. ENCJ Report 2014-2015.

⁵ http://ec.europa.eu/newsroom/document.cfm?doc_id=43918

⁶ http://www.coe.int/T/dghl/cooperation/cepej/evaluation/2016/publication/REV1/2016_1%20-%20CEPEJ%20Study%2023%20-%20General%20report%20-%20FR.pdf

⁷ <http://www.poderjudicial.es/cgpj/es/Temas/Estadistica-Judicial/>



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

których wynika, że polskie wydatki na sądy są w średniej europejskiej (średnia EU = 36 EUR/per capita, Polska = 37 EUR/per capita)⁸.

4. **„Komunistyczna przeszłość.** *Polskie sądownictwo nigdy nie rozliczyło się z komunistycznej przeszłości. w 1990 roku usunięto jedynie część najbardziej skompromitowanych sędziów z Sądu Najwyższego – a większość sędziów powszechnych nie przeszło żadnej weryfikacji. Stopniowo sędziowie tych sądów – w tym także ci, którzy brali udział w wydawaniu wyroków naruszających swobody obywatelskie i łamiących prawa człowieka – awansowali i rozwijali swoje kariery, dochodząc aż do najważniejszego sądu w Polsce. Sędziowie ci, którzy skazywali opozycjonistów na kary wieloletniego więzienia za rozdawanie ulotek, organizację strajków czy udział w manifestacjach nadal zasiadają w Sądzie Najwyższym.*”

Twierdzenie o nierozliczeniu się polskiego sądownictwa z komunistycznej przeszłości jest nieprawdziwe. W 1990 roku wymieniono 81% składu Sądu Najwyższego (dalej S. N.). Jednocześnie przeprowadzono indywidualną ocenę osób, które pozostały w Sądzie Najwyższym. Były to trzy osoby w Izbie Karnej S. N., obecnie dwie z nich nie żyją, a trzecia ma 87 lat i od dawna nie orzeka. Nowe kierownictwo S. N., I Prezes Adam Strzembosz, dokonujący oceny tych trzech osób, uznało, że nie zachowywały się one w sposób urągający godności sędziego.

Weryfikacji kadr sędziowskich służyło kilka dróg:

- W latach 1990-2000 Krajowa Rada Sądownictwa (K. R. S.) odmówiła 511 sędziom orzekania po osiągnięciu wieku emerytalnego.
- Na mocy ustaw lustracyjnych (1997 rok) pozbawiono stanu spoczynku i uposażenia 42 sędziów i 21 członków rodzin zmarłych sędziów, którzy orzekali w sądach i organach uznanych za organy represji.

W ciągu ostatnich 27 lat do S. N. trafiali sędziowie, którzy orzekali w czasie stanu wojennego (1981-1983) w niższych instancjach. W S. N. na 93 stanowisk sędziowskich zasiada 6 takich osób. Postawienie im zarzutu „niegodnego zachowania” i wyciągnięcie konsekwencji co do możliwości orzekania – wymagałoby oceny zindywidualizowanej (karnej lub dyscyplinarnej). Zastosowane tymczasem przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej remedium w postaci reformy ustrojowej S. N. i zwolnienie 40% orzekających sędziów jest środkiem całkowicie nieproporcjonalnym.

W świetle orzecznictwa ETPCZ samo niezweryfikowane stwierdzenie, że bliżej niesprecyzowani sędziowie są niegodni orzekać, nie może stanowić podstawy do bezprecedensowego skrócenia ich kadencji jako sędziów Sądu Najwyższego, jak również skrócenia kadencji Prezesa Sądu Najwyższego. Działania takie stanowią bowiem naruszenie

⁸ *European judicial systems. Efficiency and quality of justice. CEPEJ Studies No.23*



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

zasady nieusuwalności sędziów, stanowiącej kwintesencję niezawisłości - por.: orzeczenie w sprawie Baka przeciwko Węgrom (wyrok z dnia 27 maja 2014 roku, Izba (III), skarga numer 20261/12).

5. „Wpływ na system. Postkomunizm odcisnął piętno na sposobie funkcjonowania sądownictwa. Nawet całe lata po przemianach demokratycznych prawie żaden z komunistycznych zbrodniarzy nie został osądzony za swe czyny. Jeszcze w 2007 roku – niemal 20 lat po upadku komunizmu – Sąd Najwyższy podjął uchwałę w praktyce uwalniającą wszystkich sędziów od odpowiedzialności”

Teza o uwolnieniu przez S. N. wszystkich sędziów od odpowiedzialności za ich działania w czasach komunistycznych jest nieprawdziwa. Uchwała S. N., na którą powołuje się Kompendium⁹ uznała, że sam fakt stosowania obowiązującego w czasach komunistycznych prawa nie daje podstaw do wniosku, że wydawanie wyroków odbywało się na polityczne zamówienie. Sam fakt orzekania w tym czasie nie może zatem stanowić podstawy do karania sędziego. Uchwała S. N., która tezę tę głosiła spotkała się z wielostronną krytyką¹⁰. Teza przedstawiona w uchwale jest kontrowersyjna, ale nie jest dowodem masowości występowania w sądownictwie osób uwikłanych w orzekanie zgodne z oczekiwaniami władzy totalitarnej i nie oznacza, jak to podaje Kompendium, „uwolnienia wszystkich sędziów od odpowiedzialności”.

6. „Rozliczenie totalitarnej przeszłości jest jedną z najważniejszych europejskich wartości. Unia powstała w reakcji na faszystowskie i komunistyczne totalitaryzmy, a rządy prawa są jedną z jej najważniejszych wartości. Sędziowie – a zwłaszcza sędziowie Sądu Najwyższego – pełnią doniosłą funkcję strażników praworządności. Jeśli funkcja ta sprawowana jest przez osoby niegodne, w tym takie, które w przeszłości nie stały na straży prawa, tylko używały go jako instrumentu do tłumienia wolności obywatelskich i łamania praw człowieka, negatywnie wpływa to na poziom społecznego zaufania do wymiary sprawiedliwości. Ta sprawa nie może zostać pozostawiona bez rozwiązania, nawet po wielu latach.”

Teza zawiera manipulację: wykazywanie, że przykłady niegodziwego historycznego orzekania pozwalają postawić zarzut bycia niegodnym godności sędziego aktualnemu składowi S. N.

„Tłumienie wolności obywatelskich i łamanie praw człowieka” przez sądy to okres stalinizmu (lata 40 -50 XX. wieku) oraz orzekanie w stanie wojennym (1981-1983). Sędziów z pierwszego okresu w polskim sądownictwie już nie ma z racji upływu czasu. Przykłady podawane w Białej Księdze są świadectwem historii, bez związku z orzecznictwem obecnych sędziów S. N., służąc wrażeniu, że taki związek istnieje.

Jednemu z sędziów Izby Wojskowej S. N. przedstawiciele Rządu zarzucali „uwikłanie agenturalne”, pomimo tego, że Instytut Pamięci Narodowej uznał jego negatywne

⁹ Uchwała SN z 20. 12. 2007 r., I KZP 37/07

¹⁰ J. Zajadło, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa Nr 1/2008, s. 161.



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

oświadczenie lustracyjne za prawdziwe, a badanie jego akt zostało przeprowadzone przez Rzecznika Interesu Publicznego.

7. „Nierównowaga między władzami. *Współczesna demokracja opiera się na zasadzie podziału i równowagi między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. W Polsce równowaga ta była przez lata zaburzona – sędziowie cieszą się szerokim immunitetem (co jest słuszne i pozostanie niezmienione), ale nie ponosili realnej odpowiedzialności za postępowanie niegodne sędziego. Zbyt często sprawy dyscyplinarne kończyły się łagodnymi karami lub brakiem kar w ogóle – i to niejednokrotnie z powodu przedawnienia. Ten problem musi zostać rozwiązany w taki sposób, aby niezawisłość sędziowska została ochroniona, ale jednocześnie by przywrócona została naruszona równowaga.*”

Teza ma cztery zdania i tyleż fałszywych przekazów: co do faktów i wynikania między nimi. Zdanie „Współczesna demokracja opiera się na zasadzie podziału i równowagi władz” jest prawdziwe. Fałszem jest zredukowanie podziału władz i jej zaburzeń do kwestii immunitetu sędziowskiego. Fałszem jest także przemilczenie w Białej Księdze dokonanej w latach 2015-2018 niekonstytucyjnej, opisanej w dokumentach Komisji Weneckiej, destrukcji *checks and balance* (co do ustroju i zasad funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa).

Konstytucyjny podział i równowaga władz (*checks and balances*) jest mechanizmem ustalającym wzajemną kontrolę między równymi sobie władzami. Wymaga gwarancji niezależności sądownictwa od wpływów politycznych władzy ustawodawczej i wykonawczej. Ingerencja władzy politycznej (w latach 2015-2018) w skład i warunki funkcjonowania sądownictwa odbywała się poprzez niezgodne z konstytucją zmiany prawa (ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, K. R. S., S. N., ustroju sądów powszechnych) oraz poprzez skłanianie sędziów do interpretowania prawa i jego stosowania w sposób przychylny wobec władzy politycznej, które powodowały:

- „efekt mrożący”, związany z zagrożeniem postępowaniami dyscyplinarnymi i publicznym atakiem na sędziów (billboardy i zagraniczna dyskredytacja sądownictwa przez premiera i ministra sprawiedliwości)¹¹,
- klientyzm i nepotyzm na przykład widoczny przy wyborach do K. R. S., a także we wpływie Ministra Sprawiedliwości na obsadę prezesów i wiceprezesów sądów – w 6 miesięcy wymieniono 149 osób na około 730 stanowisk).

Nie jest prawdą jakoby sędziowie „nie ponosili realnej odpowiedzialności za postępowanie niegodne sędziego”

- Od wielu już lat istnieje w Polsce pełna jawność postępowań dyscyplinarnych przed S. N.: każdy obywatel może przyjść i obserwować rozprawy dyscyplinarne.
- Wszystkie orzeczenia są publikowane razem z uzasadnieniami.

¹¹ Zob.: <http://iustitia.pl/informacje/2073-the-arguments-of-polish-judges-association-iustitia-related-to-the-pm-mateusz-morawiecki-statements>



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

- Pełne dane statystyczne sądownictwa dyscyplinarnego i analizę orzecznictwa dyscyplinarnego można znaleźć w corocznych sprawozdaniach z działalności Sądu Najwyższego, publikowanych także w formie elektronicznej, na stronach internetowych S. N.

8. „Kult formalizmu. *W polskim sądownictwie wykształciła się specyficzna, zbiurokratyzowana kultura korporacyjna – prowadząca do powszechnego przekonania, że niektórzy sędziowie przywiązują większą wagę do tego, czy wyrok da się uzasadnić z formalnego punktu widzenia niż czy rzeczywiście jest sprawiedliwy. Źródłem tej kultury są nie tylko zawile przepisy proceduralne, ale także zaburzenia mechanizmu trójpodziału władzy – a przede wszystkim brak zewnętrznych bodźców, by orzekać w inny sposób.”*

Teza o kulcie formalizmu jest bezpodstawna. Trudno powiedzieć skąd autorzy Białej Księgi znajdują oparcie dla twierdzenia o powszechnym przekonaniu co do postępowań niektórych sędziów. Nie wiadomo też o ilu tych sędziów chodzi. Manipulacja polega też na tym, że nie ma prostej zależności: „wyrok prawidłowy formalnie równa się wyrok niesprawiedliwy”. Formalizm jest jedną z gwarancji sprawiedliwego procesu i porządku prawnego w ogóle.

O nierzetelności powyższej tezy świadczy fakt, że Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało zmiany do procesu cywilnego w sprawach gospodarczych, które zwiększają w sposób istotny formalizm tego postępowania, co niewątpliwie negatywne wpłynie na dochodzenie roszczeń przez przedsiębiorców. Zwróciła na to także uwagę Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów¹².

Tezę całkowicie niezrozumiałą jest, że źródłem kultu formalizmu (u tak zwanych niektórych sędziów) mają być też zaburzenia mechanizmu trójpodziału władzy. Trudno zgadnąć, jaki jest wpływ trójpodziału władzy na formalizm postępowań sądowych. Być może chodzi o to, aby odformalizowanie postępowania polegało na uwzględnianiu przez sędziów w ich wyrokach aktualnych potrzeb politycznych. Wskazywać może na to teza o braku „zewnętrznych bodźców, by orzekać w inny sposób”. Sędzia powinien orzekać na podstawie prawa i własnego sumienia, nie na podstawie zewnętrznych bodźców. Na tym polega niezawistość sędziowska.

Potwierdzeniem, że zewnętrzne bodźce mogą oznaczać naciski polityczne, mogą być słowa wiceministra sprawiedliwości, Łukasza Piebiaka, który stwierdził: „Sędziowie zawsze powinni stać po stronie państwa. (..) Groźne są te zachowania sędziów, kiedy sędziowie zwracają się przeciw władzy ustawodawczej i wykonawczej. W korpusie 10 tysięcy sędziów zawsze znajdą się czarne owce, a naszym zadaniem jest, żeby było ich jak najmniej, a te które się znajdują, bezlitośnie eliminować”. W podobny sposób wypowiadał się poseł Stanisław Piotrowicz, który wyjaśniał, że „chodzi mu o to, żeby doszło do przemiany jakościowej sędziów, którzy będą ludźmi o mentalności służebnej wobec państwa i narodu”. Powyższe cytaty, w połączeniu z innymi wypowiedziami polityków partii rządzącej, wskazującymi, że

¹² <http://radalegislacyjna.gov.pl/dokumenty/opinia-z-8-lutego-2018-r-o-projekcie-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-postepowania-cywilnego>



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

celem zmian jest także konieczna ich zdaniem wymiana personalna składu Sądu Najwyższego, wskazują na niebezpieczny kierunek uzależniania kariery sędziowskiej od politycznych decyzji. Wyrażanie przez przedstawicieli Rządu oczekiwania, że sędziowie będą w pierwszej kolejności przedkładali interes państwa ponad inne wartości zaprzecza idei państwa, opartego na poszanowaniu praw i wolności jednostki.

9. „Ochrona niezawisłości, przywrócenie równowagi. Podporządkowanie sądownictwa innym władzom byłoby wielkim błędem – ale nasze reformy nic takiego nie wprowadzają. Ich głównym [celem] jest przywrócenie niezbędnej równowagi – przy zapewnieniu wszystkich gwarancji niezawisłości, a nawet ich wzmocnieniu, a zarazem stworzenie mechanizmów zapobiegających patologiom, których nie byli dotąd w stanie naprawić sami sędziowie”

Teza powyższa jest zarówno nieprawdziwa, jak i cyniczna. Zmiany wprowadzane w Polsce od 2 lat są jawnym zamachem na prawo każdego człowieka do rozpatrzenia sprawy przez niezależny sąd i niezawisłego sędziego (art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Naruszają one gwarancje niezawisłości sędziowskiej. W miejsce trójpodziału władzy i równoważenia się władz rządzący wprowadzają zasadę jednolitej władzy państwowej z podporządkowanymi i upolitycznionymi sądami. Działania te mają wzorce w czasach komunistycznych.

Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, tak jak inne akty prawne, należy czytać całościowo, a nie wybiórczo powoływać wybrane przepisy. W debacie politycznej uzasadnieniem dla dewastujących wymiar sprawiedliwości zmian jest art. 4 Konstytucji. Zgodnie z nim, władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Ten przepis ma rzekomo dawać podstawę do tego, by pominąć inne zasady, w tym przede wszystkim, że ustroj Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej (art. 10) oraz że Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173). Tymczasem możliwe jest takie stosowanie polskiej Konstytucji, które nie prowadzi do sprzeczności między art. 4 i pozostałymi regulacjami.

Szczególnie rażącymi przykładami podporządkowania sądownictwa innym władzom (czemu zaprzecza powyższa teza) są następujące fakty:

- 1) Politycy wybierają cały sędziowski skład Krajowej Rady Sądownictwa – dzięki temu oni decydować będą o tym, kto będzie sędzią, w tym sędzią dyscyplinarnym i sędzią decydującym o ważności wyborów w Polsce;
- 2) Polityk rządzącej partii, Minister Sprawiedliwości, przez 6 miesięcy w sposób dowolny powoływał i odwoływał prezesów sądów i wiceprezesów sądów (niemal 149 osób), a obecne ograniczenia przy odwołaniu decyzją K. R. S. (sprzeciw kwalifikowana większością 2/3 głosów) są iluzoryczne z uwagi na faktyczne i prawne powiązanie członków K. R. S. z Ministerstwem Sprawiedliwości;
- 3) Polityk – Minister Sprawiedliwości, decyduje który z sędziów jest delegowany do poszczególnych sądów;



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

- 4) Polityk - Minister Sprawiedliwości lub Prezydent – decydują o tym, kto może być sędzią po ukończeniu określonego wieku;
- 5) Politycy (senatorowie) decydują o tym, kto jest ławnikiem w S. N.;

Autorzy Białej Księgi piszą o stworzeniu mechanizmów zapobiegających patologiom, których nie byli dotąd w stanie naprawić sami sędziowie. To kolejna manipulacja. Po pierwsze najpierw należy wskazać i udowodnić, że patologie takie mają miejsce. Sędziowie w żaden sposób nie uchylają się od współpracy i debaty nad koniecznymi zmianami. Przedstawiają swoje projekty zmian. Niestety, ani przedstawiciele partii rządzącej, ani Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dialogu z sędziami nie podejmują.

Sędziowie są zdecydowanie za zwiększeniem udziałem czynnika obywatelskiego w sądach (art. 182 Konstytucji), a co za tym idzie za bezpośrednim udziałem obywateli – bez pośrednictwa polityków – w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Przygotowali w tej sprawie, kilka projektów (między innymi o społecznych sędziach handlowych), są gotowi do dyskusji o sędziach pokoju (w dniu 23 kwietnia organizowana jest w Warszawie międzynarodowa konferencja w tym przedmiocie). Sędziowie są za pełną transparentnością: postępowań dyscyplinarnych, procesów nominacyjnych sędziów i wyborów do K. R. S., czego dowodem są złożone przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” i konsultowane społecznie projekty ustaw.

II. DLACZEGO REFORMY SĄ UZASADNIONE I PROPORCJONALNE.

10. „Europejskie standardy są przestrzegane. Bardzo często pomija się fakt, że Komisja Wenecka i inne organizacje międzynarodowe krytyczne wobec polskich reform nie uwzględniły argumentów, które je uzasadniają. Komisja Wenecka wielokrotnie wzywała różne kraje do zapewnienia, aby rady sądownictwa nie były zbyt mocno zdominowane przez sędziów – gdyż może to prowadzić do koteryjności, dbania przez sędziów o własne interesy, nieuzasadnionej obrony członków swojej grupy zawodowej i tworzenia się społecznego obrazu korporacjonizmu sędziowskiego. Polskie reformy Krajowej Rady Sądownictwa przeprowadzone są w duchu tych zaleceń.”

Powyższa teza jest sprzeczna z resztą dokumentu, bowiem wskazuje na zalecenia Komisji Weneckiej co do składu rady sądownictwa, a jednocześnie w innej części dokumentu wskazuje się, że liczba sędziów w K. R. S. nie ulega zmianie. Wydaje się zatem, że uwagi zawarte w tym punkcie są bezprzedmiotowe. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że Komisja Wenecka w niektórych opiniach istotnie wskazuje, że nadmierna dominacja czynnika sędziowskiego w Radzie może mieć negatywne konsekwencje dla postępowań dyscyplinarnych, jeżeli Rada ma w odniesieniu do nich znaczące uprawnienia¹³. Komisja

¹³ CDL-AD(2013)034, Opinion on proposals amending the draft law on the amendments to the constitution to strengthen the independence of judges of Ukraine, §41 See also CDL-AD(2014)026, Opinion on the seven



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Wenecka nie popiera jednocześnie modelu, w którym całość składu Rady stanowiliby sędziowie¹⁴. Jednocześnie jednak Komisja wskazuje wielokrotnie, że sędziowie powinni stanowić co najmniej znaczącą część, jeśli nie większość Rady. Przykładowo, proporcja rządu 1/3 jest uważana za zbyt niską¹⁵. Kolejne standardy w tym zakresie przedstawiają organizacje afiliowane przy Radzie Europy (w tym CCJE i ENCJ).¹⁶

11. **„Wielu polskich sędziów przez lata również apelowało o zmiany. W 2014 roku zgromadzenie reprezentujące sędziów sądów niższych szczebli (ok 90% wszystkich sędziów w Polsce) stwierdziło, że KRS wybierana jest w formie „niedemokratycznych wyborów kurialnych”, i że system ten jest niezgodny z Konstytucją. Poprzedni prezesi Trybunału Konstytucyjnego (TK) również krytykowali sądownictwo, wskazując że nie przeszło ono żadnej weryfikacji po komunizmie, a także że KRS stała się „swoistym państwowym związkiem zawodowym konserwującym interesy źle służące polskiemu sądownictwu”.**”

Rząd RP dopuścił się w powyższej tezie jawnej manipulacji. Rząd zacytował bowiem jedną z wypowiedzi Andrzeja Rzeplińskiego, z okresu kiedy ten nie był sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Andrzej Rzepliński w jednym z wywiadów, które udzielił jako prawnik zajmujący się obroną praw człowieka, podzielił pogląd środowiska sędziowskiego co do tego, że w zakresie zapewnienia jak najszerzej reprezentacji sądownictwa w Radzie, potrzebne są zmiany w ustawie o KRS. Rzeczywiście bowiem sędziowie rejonowi – a więc najszerza grupa spośród wszystkich sędziów w RP – nie byli dotąd należycie reprezentowani. By osiągnąć ten cel wystarczyłoby jednak określić ustawowo gwarantowane limity sędziów poszczególnych szczebli sądów w K. R. S. (na przykład tak, by sędziów rejonowych było przynajmniej 5).

Pełen projekt w tym zakresie przedstawiło stowarzyszenie „Iustitia”. Projekt ów zakładał między innymi pełną demokratyzację wyboru członków – sędziów do K. R. S. poprzez wprowadzenie wyborów bezpośrednich przez wszystkich sędziów (model włoski), wysłuchanie publiczne kandydatów, możliwość zgłoszenia kandydatów przez obywateli, wprowadzenie gwarantowanych limitów sędziów poszczególnych szczebli sądów w K. R. S., tak by sędziowie sądów rejonowych byli najbardziej reprezentowani w Radzie. Projekt ten

amendments to the Constitution of "the former Yugoslav Republic of Macedonia" concerning, in particular, the judicial Council, the competence of the Constitutional Court and special financial zones, §§74-76

¹⁴ Venice Commission, Opinion no. 683/2012 (On Hungary) “34(...) Although the Venice Commission acknowledges that States –if they are to establish a judicial council –have a large margin of appreciation in regulating the composition of judicial councils, the Commission is still of the opinion that the composition of the Council should be “pluralistic” and the Council should not be composed of judges only.”

¹⁵ CDL-AD (2011) 019, Opinion on the introduction of changes to the constitutional law ‘on the status of judges’ of Kyrgyzstan, §24

¹⁶ Zob.: “Europejska Karta status sędziów” (1998) wskazuje, pkt 1.3.; Opinia nr 10(2007) Rady Konsultacyjnej Sędziów Europejskich (CCJE) do wiadomości Komitetu Ministrów Rady Europy, dotycząca Rady Sądownictwa w służbie społeczeństwa; DEKLARACJA BUDAPESZTAŃSKA Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ) DOTYCZĄCA SAMORZĄDNOŚCI SĘDZIOWSKIEJ: POMIĘDZY NIEZAWISŁOŚCIĄ A ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (2008).



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

został jednak zupełnie zlekceważony przez większość parlamentarną, która odrzucając go, nie dopuściła do żadnej nawet dyskusji nad nim (argumentując, że projekt jest spóźniony, mimo że był zgłoszony w tym samym dniu, co projekt rządowy).

Jednocześnie ustawa o K. R. S., która obecnie obowiązuje, nie dość, że w sposób oczywisty jest sprzeczna z Konstytucją, o czym w dalszej części, zakłada także kompletny brak transparentności. Prawie wszyscy nowi członkowie K. R. S. są w sposób bezpośredni lub pośredni powiązani z Ministrem Sprawiedliwości (kandydatami są sędziowie, którzy byli delegowani do pracy w ministerstwie, lub też nowo powołani prezesi sądów i członkowie rodzin nowo powołanych prezesów). Ponadto Marszałek Sejmu odmówił ujawnienia list poparcia poszczególnych członków, stąd nie sposób zweryfikować zgodności wyboru z nową ustawą.

12. „Krajowa Rada Sądownictwa stanie się bardziej zrównoważona. Konstytucja stanowi, że w jej 25-osobowy skład powinno wchodzić nie mniej niż 17 sędziów (tj. ponad 2/3) – i tak nadal będzie. Wybór dokonywany jest przez Sejm – ale wyłącznie spośród kandydatów wskazanych przez co najmniej 25 innych sędziów lub grupę 2 000 obywateli. Wybierani są oni na stałą, wspólną 4-letnią kadencję i nie mogą zostać odwołani – a zatem nie istnieje ryzyko, że ktoś będzie mógł wywierać na nich naciski po dokonaniu wyboru: nie ma żadnych mechanizmów które by na to pozwalały. Można to porównać do innych urzędów obsadzanych przez Sejm, np. Rzecznika Praw Obywatelskich: nikt nie twierdzi, że jest on narzędziem w rękach parlamentarnej większości, istnieją bowiem gwarancje, które zapewniają mu niezależność – i tak też jest z członkami KRS.”

Komisja Wenecka popiera zrównoważoną reprezentację sędziów z różnych (w tym najniższych) szczebli i rodzajów sądownictwa – ale przy jednoczesnym dokładnym ustaleniu kryteriów i proporcji w tym względzie. Obowiązujące ustawy nie zawierają żadnych warunków w tym zakresie.¹⁷

Co więcej, jak wskazano w komentarzu do tezy 11, sposób wybierania sędziów - członków K. R. S. umożliwia politykom przejęcie całkowitej kontroli nad tym procesem, czego dowodem jest fakt powiązania ogromnej większości sędziów - kandydatów do nowej Rady z Ministrem Sprawiedliwości.

Najistotniejsze jest jednak to, że zgodnie z utrwalonymi europejskimi standardami (zob. Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy z 2010 roku) co najmniej połowę składu rady sądownictwa powinni stanowić sędziowie wybrani przez sędziów z różnych

¹⁷ “[...] [A]mong the judicial members of the Judicial Council there should be a balanced representation of judges from different levels and courts, and **this principle should be explicitly added** CDL-AD(2012)024, Opinion on two Sets of draft Amendments to the Constitutional Provisions relating to the Judiciary of Montenegro, §23. “It is recommended that the Constitutional Law be amended so that the High Judicial Council is composed of a substantial number of judges from both the first instance and appellate level courts, who are to be elected, or at least proposed, by their peers, following a **transparent** procedure laid down in the Constitutional Law.[...] CDL-AD(2011)012, Joint Opinion on the constitutional law on the judicial system and status of judges of Kazakhstan, §20



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

szczebli sądownictwa, w celu zachowania pluralizmu w ramach sądownictwa. To państwa członkowskie same decydują czy ustanowić radę sądownictwa, jeśli już jednak się na o zdecydują, jak ma to miejsce w wypadku Polski, muszą jej zagwarantować niezależność, zgodnie z europejskimi standardami (zob. Rekomendacja Komisji Europejskiej z 20 grudnia 2017 roku dotycząca rządów prawa w Polsce C(2017)9050, pkt 34).

13. „Reforma jest zainspirowana dobrymi praktykami innych państw członkowskich. Wszystkie istotne zmiany wprowadzone w ostatnich miesiącach mają swoje odpowiedniki w innych europejskich systemach prawnych, są też całkowicie zgodne z zasadami praworządności.”

- *„Krajowa Rada Sądownictwa wybierana jest w sposób bardzo podobny, jak ma to miejsce w Hiszpanii. W Niemczech w ogóle takiej rady nie ma – sędziowie wybierani są albo przez samych polityków, albo przy ich przeważającym udziale. W innych krajach sędziowie też nie mają większości w radach – a mimo to sądownictwo tych krajów postrzegane jest jako najbardziej niezależne w Europie (jest tak np. w Danii czy Holandii). Dowodzi to, że Komisja Wenecka słusznie wskazywała w wielu wypadkach na to, że takie rady nie powinny być zbyt mocno zdominowane przez sędziów.”*

W odpowiedzi na powyższą tezę prezentujemy informacje o rzeczywistym udziale sędziów w radach sądownictwa, które funkcjonują w innych państwach europejskich:

Dania: W radzie zarządzającej Krajowej Administracji Sądów 8 na 11 członków jest przedstawicielami sądownictwa, z czego 5 to osoby wykonujące zawód sędziego; w Radzie ds. Powołań Sędziowskich 3 z 6 członków (w tym Przewodniczący – z głosem decydującym) to sędziowie.

Holandia: większość składu Rady (2 z 3, 2 z 4 z decydującym głosem przewodniczącego - sędziego lub 3 z 5 członków) lub co najmniej połowę muszą stanowić sędziowie.¹⁸ Dwóch spośród aktualnego 4-osobowego składu Rady to sędziowie będący przedstawicielami sądownictwa i proponowani przez środowisko sędziowskie. Jeden z nich pełni zawsze funkcję przewodniczącego¹⁹, drugi zastępuje go w razie nieobecności.

Hiszpania: jakkolwiek ostateczną decyzję w kwestii powołania członków Rady podejmuje parlament (jest to sytuacja należąca w Europie do wyjątkowych), kandydaci są zgłaszani wyłącznie przez środowisko sędziowskie. Dodatkowo, wstępną weryfikację listy kandydatów prowadzi nie prezydium Kortezów, a Komisja Wyborcza (*Junta Electoral*) złożona z przedstawicieli sądownictwa, z Prezesem Sądu Najwyższego na czele, która musi brać pod uwagę reprezentatywność kandydatów, w szczególności pod względem przynależności do poszczególnych szczebli i rodzajów sądownictwa.

¹⁸ <https://www.netherlandsandyou.nl/latest-news/news/2017/09/21/factsheet-on-the-judiciary-in-the-netherlands>

¹⁹ Art. 84 ustawy z 18.04.1827 r. o ustroju sądownictwa i organizacji wymiaru sprawiedliwości Królestwa Niderlandów (ze zm.).



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Teza, że „wszystkie istotne zmiany są całkowicie zgodne z zasadami praworządności” jest całkowicie bezpodstawna.

- *„Mechanizm odkładania w czasie przejścia sędziów w stan spoczynku z udziałem czynników zewnętrznych funkcjonuje w Wielkiej Brytanii i we Francji. Nie ma tu ryzyka dla niezawisłości – sędziowie u szczytu swych karier rzadko podatni są na naciski, tym bardziej że przysługują im wówczas dodatki stażowe w pełnej wysokości.”*

Odpowiadając na tę tezę, warto przywołać stanowisko Komisji Weneckiej zawarte w opinii z grudnia 2017 roku²⁰:

„(...)wcześniejsze przejście w stan spoczynku obecnie urzędujących sędziów podważa zarówno ich bezpieczeństwo kadencji, jak i niezależność SN w ogólności. Co do pierwszego punktu - dotyczącego indywidualnych praw sędziów - Komisja Wenecka uprzednio stwierdziła, że bardzo podobna reforma na Węgrzech wpłynęła na „niezależność, status i nieusuwalność sędziów”.²¹ Komisja Wenecka stwierdza z aprobatą, że na mocy wyroku z 16 lipca 2012 r. węgierski Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność nagłego obniżenia górnej granicy wieku dla sędziów.²² Ponadto w dniu 6 listopada 2012 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że wprowadzając nagłe obniżenie wieku emerytalnego sędziów Węgry naruszyły europejskie zasady równego traktowania.”²³

- *„Środek podobny do nowowprowadzonej skargi nadzwyczajnej również funkcjonuje we Francji; może on zostać wniesiony „w obronie ustawy” bez jakichkolwiek ograniczeń czasowych. Ta instytucja jest pożądana i oczekiwana – gdyż zwiększa poziom ochrony praw obywatelskich.”*
- *„Do postępowań dyscyplinarnych włączony zostaje czynnik społeczny – tak jak dzieje się to w Anglii i w Walii, gdzie sądy dyscyplinarne orzekają w składzie złożony w połowie z nie prawników. Zapewnia to że naruszenie godności urzędu sędziowskiego zostanie ocenione nie tylko wśród kolegów, którzy mogą przymknąć oko na niektóre zachowania. Trzeba przy tym podkreślić, że Minister Sprawiedliwości może mieć wpływ jedynie na postępowanie przygotowawcze – ostateczny wyrok wydany zostanie zawsze w składzie złożonym albo w większości, albo wyłącznie z sędziów.”*

Ponieważ teza dotycząca skargi nadzwyczajnej nie odnosi się bezpośrednio do kwestii niezależności sądownictwa, autorzy niniejszej odpowiedzi nie odnoszą się do niej, mimo że budzi ona poważne zastrzeżenia konstytucyjne.

²⁰ Opinia nr 904/2017 z 11.12.2017, paragraf 48

²¹ CDL-AD(2011)016, Opinia na temat nowej Konstytucji Węgier, § 108

²² Uniwersalna karta sędziego, zatwierdzona przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów w dniu 17 listopada 1999 r., w jej art. 8, głosi bezpośrednio: "Jakakolwiek zmiana w zakresie obligatoryjnego przejścia w stan spoczynku nie może działać z mocą wsteczną."

²³ Sprawa C-286/12, Komisja Europejska v. Węgry



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Co do tezy poświęconej postępowaniom dyscyplinarnym, Komisja Wenecka negatywnie postrzega **jakikolwiek** wpływ Ministra Sprawiedliwości na postępowania dyscyplinarne sędziów.²⁴ Także pomysł i sposób wprowadzenia ławników do Sądu Najwyższego spotkał się z krytyką Komisji Weneckiej.²⁵

- **„Sędziowie na próbę” orzekają w Niemczech; ich niezawisłość jest nawet mniej chroniona niż niezawisłość ich polskich odpowiedników, tj. asesorów (w Niemczech „sędziowie na próbę” mogą zostać odwołani – w Polsce odwołanie asesora jest niemożliwe) – ale nawet taki poziom ochrony został uznany za wystarczający przez Europejską Komisję Praw Człowieka.”**

Należy wskazać, że w wyroku z 30 listopada 2010 roku Urban p-ko Polsce ETPCz stwierdził brak niezawisłości polskich asesorów sądowych, odwołując się wprost do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 roku, sprawa nr SK 7/06, gdzie TK stwierdził, że: „międzynarodowe standardy wiążące Polskę wskazują na wiele możliwych wariantów rozwiązań, zgodnych z zasadami państwa prawa. Standardy te powinny być wykorzystane przy poszukiwaniu rozwiązania przez ustawodawcę. W każdym razie należy poszukiwać takich rozwiązań, które doprowadzą do zagwarantowania rzeczywistego oddzielenia trzeciej władzy od innych władz (art. 10 Konstytucji), **rozluźnią więź między asesorami i ministrem sprawiedliwości, zapewnią wpływ Krajowej Rady Sądownictwa na karierę zawodową sędziego *in spe*.**” Tymczasem, w trakcie prac legislacyjnych, zmieniono osobę mianującą asesora sądowego z: Prezydenta na wniosek K. R. S. (jak ma to miejsce w wypadku sędziów) na Ministra Sprawiedliwości.

14. „Reforma jest głębsza. Komisja Europejska – sama zarzucając Polsce, że w sposób dowolny wybiera sobie elementy różnych systemów prawnych i łączy je w jeden, sama pomija znaczną część rozwiązań które albo funkcjonują w naszym kraju od dawna, albo zostały wprowadzone wraz z ostatnimi zmianą. Tym samym Komisja – zarzucając Polsce wybiórczość – w rzeczywistości sama się jej dopuszcza, ignorując te elementy naszego systemu prawnego, które zapewniają sędziom należyte gwarancje niezawisłości i czynią obawy o zagrożenie praworządności bezpodstawnymi”.

Nie jest prawdą, że system prawny w Polsce, w kształcie nadanym w ostatnich dwóch latach, zapewnia sędziom należyte gwarancje niezawisłości i czyni obawy o zagrożenie praworządności bezpodstawnymi.

Faktem jest, że działania legislacyjne zmierzające do zreformowania wymiaru sprawiedliwości są głębokie i dotyczą wielu aspektów jego funkcjonowania. W szczególności skierowane są na te elementy, które zapewniają sędziom należyte gwarancje niezawisłości. Osłabiają pozycję ustrojową sędziego oraz naruszają fundamentalną dla

²⁴ CDL-AD(2007)028, Report on Judicial Appointments by the Venice Commission, §33
Patrz także: CDL-AD(2010)026, Joint opinion on the law on the judicial system and the status of judges of Ukraine by the Venice Commission and the Directorate of Co-operation within the Directorate General of Human Rights and Legal Affairs of the Council of Europe, §97

²⁵ Opinia nr 904/2017 z 11.12.2017 r., par. 67-70



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

państwa prawa zasadę odrębności władzy sądowniczej. Działania te są prowadzone wielokierunkowo i objęły Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz Krajową Radę Sądownictwa. Dewastacja Trybunału Konstytucyjnego, prowadząca do utraty autorytetu niezbędnego do realizowania konstytucyjnych funkcji, pozbawiła sądy i sędziów arbitra dokonującego obiektywnej oceny działań władzy politycznej wymierzonych przeciwko władzy sądowniczej.

Nowo ukształtowana K. R. S., została w istocie podporządkowana władzy ustawodawczej, która ma decydujący wpływ na jej skład. Członków K. R. S. nie wybierają już sędziowie. Tak ukształtowana Rada nie będzie w stanie realizować swoich konstytucyjnych zadań, to jest stać na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów.

Zmiany w S. N., w szczególności wymiana znacznej części jego składu, grożą destabilizacją orzecznictwa. Poważne obawy wiążą się także ze zmianami w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów. Może być ono wykorzystywane do pociągania sędziów do odpowiedzialności za treść wydanych orzeczeń oraz ich pozaorzeczniczą aktywność w sferze publicznej, szczególnie wobec wypowiedzi niektórych polityków rządzącego ugrupowania.

Wobec powyższych działań sędziowie polscy nie dysponują efektywnymi narzędziami ochrony swojej niezawisłości.

15. „Niezbędne jest szerokie spojrzenie na system. W Polsce już obecnie immunitet sędziowski jest bardzo szeroki, kandydaci na sędziów wskazywani są wyłącznie spośród osób rekomendowanych przez środowisko, a każdy sędzia powołany jest dożywotnio. Obecnie wprowadzone są nowe gwarancje: losowy przydział spraw, zakaz przenoszenia sędziów między wydziałami sądów bez ich zgody, a także większy wpływ „liniowych” sędziów na obsadę KRS.”

Nie jest prawdą, że wprowadzone zmiany w istotny sposób wzmacniają niezawisłość sędziowską. Nowe regulacje przewidują rozwiązania, które z założenia mają wpływać pozytywnie na sytuację tak zwanego sędziego liniowego, ograniczając arbitralność decyzji prezesów sądów i przewodniczących wydziałów. Nie równoważą one jednak negatywnych zmian, uderzających w fundamentalne dla konstytucyjnego porządku, zasady niezawisłości sędziów i niezależności sądów.

Wskazane w tej tezie nowe instytucje (system losowego przydziału spraw, nowe zasady przenoszenia sędziów między wydziałami sądu) nie wzmacniają w istotny sposób niezawisłości sędziowskiej. Nie wzmacnia jej także rzekomy „większy wpływ liniowych sędziów na obsadę K. R. S.”, skoro środowisko sędziowskie zostało pozbawione możliwości wyboru członków Rady.

Nie jest prawdą, że kandydaci na sędziów wskazywani są wyłącznie spośród osób rekomendowanych przez środowisko sędziowskie. K. R. S. może wskazać Prezydentowi kandydata na sędziego, który nie uzyskał pozytywnej opinii organu samorządu sędziowskiego (zgromadzenia ogólnego sędziów okręgu) i w tym sensie rekomendacji środowiska sędziowskiego. Obecnie wyboru zdecydowanej większości członków K. R. S., w tym sędziów, dokonują politycy (Sejm, Senat, Prezydent).



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Sędziom istotnie przysługuje immunitet, a każdy sędzia powołany jest dożywotnio (z prawem orzekania do czasu przejścia w stan spoczynku z powodu wieku, przy czym w ostatnim czasie wiek ten obniżono i ministrowi przyznano dyskrecjonalne uprawnienie do wyrażania lub nie zgody na późniejsze przejście sędziego w stan spoczynku). Tym niemniej sytuacja, gdy sądy tracą niezależność, a wpływ pozostałych władz na ich funkcjonowanie pozbawia władzę sądowniczą odrębności, wpływa także na pozycję sędziego.

Obecne zmiany ograniczają - i tak okrojone - kompetencje samorządu sędziowskiego. Znacznie wzmocniony został nadzór administracyjny Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi. Wszystkie istotne z punktu widzenia funkcjonowania sądów decyzje podejmowane są przez podmioty pozostające w układzie hierarchicznego podporządkowania Ministrowi. Samorząd sędziowski posiada obecnie mniejsze kompetencje w zakresie powoływania prezesów sądów, niż posiadał przed 1989 roku.

Prezesi dysponują nadal środkami presji na sędziego. Prezes może nie przedłużyć terminu na sporządzenie uzasadnienia wyroku, a następnie zainicjować wobec sędziego postępowanie dyscyplinarne za opóźnienie w tym zakresie. Może nie wyrazić zgody na wstrzymanie przydziału spraw sędziemu mimo tego, że otrzymał on sprawę wymagającą nadzwyczajnego nakładu pracy. Może także nie udzielić urlopu na żądanie oraz objąć istotną część referatu osobistym nadzorem, co wiąże się z koniecznością sporządzania czasochłonnych, a przez to uciążliwych wyjaśnień.

16. „Losowy przydział spraw. *Do tej pory to przewodniczący wydziałów decydowali o przydziale. Prowadziło to do potencjalnej presji i możliwości manipulowania składem orzekającym w niektórych „wrażliwych” sprawach. Reforma to zmienia – obecnie decyduje komputerowy system, biorący pod uwagę specjalizację sędziego i obciążenie pracą.”*

Nie jest prawdą, że wprowadzony komputerowy system losowego przydziału spraw zwiększa transparentność w tym zakresie. Do tej pory, przynajmniej w sądach rejonowych, funkcjonował losowy przydział spraw według kolejności wpływu, co spełniało wymogi międzynarodowe (*zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy nr R (94)12*). W każdym razie obywatel był w stanie ustalić, na jakiej zasadzie jego sprawa trafiła do konkretnego sędziego.

Centralny system losowania sędziów jest w pełni kontrolowany przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, czyli przez stronę lub potencjalną stronę postępowań sądowych, co jest sprzeczne ze standardami międzynarodowymi (*orzeczenie ETPCZ z 10.102000 r., w sprawie Daktaras przeciwko Litwie - skarga nr 42095/98*). To w tym Ministerstwie umieszczone są serwery systemu, co oznacza, że ich awaria powodować będzie paraliż losowania sędziów w całej Polsce.

Co istotne system nie został wprowadzony w Trybunale Konstytucyjnym i Sądzie Najwyższym. Dotychczas w Sądzie Najwyższym przyjęta była reguła, że składy sędziowskie są losowane. Obecnie będą wyznaczane przez Prezesów Izb, na powołanie których mogą mieć wpływ czynniki polityczne.

Aby system komputerowy losowego przydziału spraw miał służyć transparentności i równomierności przydziału spraw, założenia systemu powinny być jasno określone, a sposób



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

ich realizacji musi być opisany i weryfikowalny. Tymczasem ani założenia, ani zasada działania nie są publicznie znane – dotyczy to tak zwanego kodu źródłowego i algorytmu losowania. Ministerstwo Sprawiedliwości, zapytane w trybie dostępu do informacji publicznej, odmówiło Fundacji e-Państwo oraz Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska podania algorytmu losowania.

17. „Zakaz przenoszenia. *Prezesa sądów mogli arbitralnie przenosić sędziów między wydziałami, jeśli tylko uznali, że wymagają tego potrzeby sądu. Przepisy wprowadzone ostatnią reformą wprost tego zakazują. Obecnie sędziowie mogą bez swojej zgody zostać przeniesieni jedynie w wyjątkowych sytuacjach, zawsze przysługuje im też prawo do odwołania się od decyzji.*”

Nie jest prawdą, że zmiana przepisów dotyczących przenoszenia sędziów między wydziałami istotnie wzmocniła pozycję sędziego względem prezesa sądu. Nowelizacja wprowadziła wprawdzie wymóg uzyskania zgody na przeniesienie sędziego do innego wydziału, jednakże można od tego wymogu odstąpić, gdy żaden inny sędzia w wydziale, z którego następuje przeniesienie, nie wyraził zgody na przeniesienie. W praktyce problem zmiany wydziału wbrew woli sędziego występuje właśnie w sytuacji braku zgody wszystkich sędziów na taką zmianę. Nowelizacja nie wpływa zatem w istotny sposób na sytuację sędziego.

Przeniesienie do innego wydziału bez zgody sędziego jest także możliwe, gdy jest to wydział, w którym rozpoznaje się sprawy z tego samego zakresu. Taka zmiana może również stanowić potencjalny środek nacisku na sędziego, gdyż sędzia przeniesiony – co do zasady – musi w dalszym ciągu rozpoznawać sprawy rozpoczęte w poprzednim wydziale. W przypadku odmowy zwolnienia z tego obowiązku istnieje ryzyko znacznego spiętrzenia zadań sędziego, co może stanowić dla niego istotną dolegliwość.

Tryb odwoławczy od decyzji dotyczącej zmiany wydziału obowiązuje od dnia 28. marca 2012 roku, nie stanowi zatem zmiany wprowadzonej w ramach aktualnych „reform” wymiaru sprawiedliwości.

18. „Zwiększenie niezawisłości indywidualnych sędziów. *Komisja Wenecka zawsze wskazywała, że niezawisłość ma dwa wymiary zewnętrzny (od innych władz) i wewnętrzny (od innych przedstawicieli sądownictwa). Polskie reformy wzmocniają oba te aspekty: potencjalny nacisk prezesa sądu czy przewodniczącego wydziału na sędziego zmniejszył się, bo nie istnieje już groźba przeniesienia wbrew woli sędziego, czy nierównomiernego obciążenia pracą.*”

Nie jest prawdą, że zmiany wprowadzone w polskim sądownictwie wzmocniają aspekt wewnętrzny niezawisłości sędziowskiej, oznaczający niezależność sędziego w zakresie orzekania. Aspekt ten odnosi się przede wszystkim do cech charakteru, osobowości sędziego i oznacza jego osobistą niezależność. Jest on nierozdzielnie związany z wymiarem zewnętrznym. Gdyby wymiar wewnętrzny był wystarczający, jakiejkolwiek gwarancje (środki ochrony) niezawisłości nie byłyby konieczne.



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Groźba przeniesienia do innego wydziału lub sądu wbrew woli sędziego, czy nierównomiernego obciążenia pracą, to nie są jedyne zagrożenia niezawisłości. Sądowa rzeczywistość przynosi stale nowe formy i postaci zagrożeń. Dotyczy to w szczególności tak zwanych miękkich środków oddziaływania. Bardzo istotnym elementem jest obawa przed nieuzasadnionym wszczęciem postępowania dyscyplinarnego i świadomość wprowadzonych ograniczeń prawa do obrony. Tak zwana „reforma” nie daje sędziom żadnych nowych środków obrony przed zagrożeniami ich niezawisłości i tak jak dotąd sędziom pozostaje głównie ich osobista niezależność.

19. „Niezawisłość zewnętrzna – również wzmocniona. *Ponieważ przewodniczący wydziałów powoływani są przez prezesów sądów, a prezesi – przez Ministra Sprawiedliwości, zwiększenie podatności indywidualnych sędziów na potencjalne naciski ze strony administracji sądowej przekłada się również na większą niezawisłość od władzy wykonawczej. Gdyby celem zmian było uzyskanie wpływu na to jakie orzeczenia zapadają w konkretnych sprawach, taka reforma nie miałaby sensu.*”

Nie jest prawdą, że zmiany wprowadzone w polskim sądownictwie wzmocniają aspekt zewnętrzny niezawisłości sędziowskiej. Wymiar zewnętrzny niezawisłości oznacza niezależność sędziów wobec organów (instytucji) pozasądowych, zwłaszcza partii politycznych oraz samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych. Dotyczy to zwłaszcza braku możliwości wpływania na decyzje orzecznicze przez przełożonych sędziego (na przykład przewodniczącego wydziału, prezesa sądu), oczywiście poza kontrolą instancyjną oraz przez inne podmioty ulokowane wewnątrz władzy sądowniczej. Pogłębienie uzależnienia prezesów od ministra przenosi się na przewodniczących wydziałów, a następnie na sędziów na zasadzie „pasa transmisyjnego” i osłabia niezawisłość zewnętrzną. Dopiero uniezależnienie prezesów sądów od ministra, aby nie byli oni „przedstawicielami ministra wobec sędziów”, ale „przedstawicielami sędziów wobec ministra”, i jednocześnie zerwanie z hierarchicznym podporządkowaniem sądów różnych szczebli służyłoby wzmocnieniu niezawisłości zewnętrznej.

20. „Prezesi sądów nie wpływają na niezawisłość. *Z opisanych wyżej powodów bezpodstawne jest przekonanie, że uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do powoływania i odwoływania prezesów sądów – tj. działanie czysto administracyjne, bez wpływu na orzecznictwo – jest zagrożeniem dla praworządności. Minister miał zresztą takie uprawnienie przez pierwszych 8 lat członkostwa Polski w UE – i nie było ono nigdy kwestionowane. Co więcej, obecnie każde odwołanie prezesa sądu może być zablokowane przez KRS (i to wyłącznie głosami zasiadających tam sędziów)”*

Minister Sprawiedliwości i podlegli mu prezesi sądów dysponują środkami wpływania na niezawisłość sędziowską. Minister Sprawiedliwości jest uprawniony do odwołania prezesa każdego sądu. Jego decyzję może zablokować K. R. S. większością 2/3 głosów. Ze względu na powiązania z Ministerstwem Sprawiedliwości nowa Rada nie będzie rzeczywistą przeszkodą.



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Mając wpływ na to, kto jest prezesem sądu Minister Sprawiedliwości uzyskuje pośredni wpływ na sędziów: o pośrednich środkach nacisku na sędziego przysługujących prezesowi w tym zakresie była już mowa w odniesieniu do tezy 15. Prawdą jest, że zgodnie z polskim prawem czynności z zakresu nadzoru administracyjnego nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie i asesory sądowi są niezawisli. Jednak to, w jaki sposób dyrektywa ta jest realizowana, zależy w dużej mierze od osobowości osób pełniących funkcje nadzorcze, albowiem nie da się jednoznacznie oddzielić funkcji orzeczniczej i administracyjnej prezesów sądów²⁶.

Z powyższych powodów Minister Sprawiedliwości nie powinien dysponować żadnymi kompetencjami, które mogą (choćby pośrednio) przekładać się na sferę orzeczniczą. Tymczasem wyposażono go w kompetencje do arbitralnego decydowania o tym, kto będzie realizował wewnętrzny nadzór administracyjny. Fakt, że pewne kompetencje nadzorcze istniały wcześniej nie jest w tym zakresie usprawiedliwieniem, ponieważ obecne kompetencje są szersze i funkcjonują w kontekście braku innych instytucjonalnych gwarancji niezawisłości (na przykład niezależnej od polityków K. R. S.). Minister Sprawiedliwości uzyskał też względem prezesów oraz wiceprezesów sądów dodatkowe środki nacisku (między innymi nałożenie sankcji w postaci obniżenia dodatku funkcyjnego, udzielenie gratyfikacji pieniężnych). Wszystkie powyższe czynniki oznaczają, że istnieje realne zagrożenie ingerowania przez Ministra Sprawiedliwości w działalność orzeczniczą sądów.

Zmiany przepisów dotyczących powoływania prezesów sądów powszechnych pozbawiły samorząd sędziowski jakiegokolwiek wpływu w tym zakresie. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że dla realizacji konstytucyjnej zasady niezależności sądów konieczne jest zabezpieczenie w ustawie odpowiedniego udziału samorządu sędziowskiego w wyborze prezesa sądu. Prawo o ustroju sądów powszechnych przewidywało zatem, że zgromadzenie (zebranie) sędziów danego sądu musi zaopiniować kandydata na prezesa i może sprzeciwić się powołaniu kandydata przedstawionego przez ministra. Jeśli sprzeciw wyraziła również Krajowa Rada Sądownictwa, minister nie mógł powołać swojego kandydata na prezesa sądu. Po zmianach uchwalonych w 2017 roku minister nie zasięga niczyjej opinii przy powoływaniu prezesów sądów, a nadto uzyskał uprawnienie do powoływania prezesów sądów rejonowych, które wcześniej należało do prezesa sądu apelacyjnego.

Udział środowiska sędziowskiego w procedurze powoływania prezesów sądów stanowi gwarancję ochrony niezawisłości sędziowskiej, ponieważ zabezpiecza prezesów, a pośrednio także sędziów, przed ewentualną próbą wywierania nacisków ze strony Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, który jest politykiem, realizuje zadania rządu oraz reprezentuje interesy prokuratury.

21. „Proporcjonalne środki. Narzędzie w postaci odwoływania i powoływania prezesów jest konieczne dla zapewnienia należytego funkcjonowania sądów. Przez ostatnie 6 miesięcy Minister skorzystał z niego dla odwołania jedynie ok. 18% prezesów i wiceprezesów sądów – nie była to żadna „czystka” jak twierdzili niektórzy, ale adekwatny środek w reakcji na nieefektywność i inne nieprawidłowości w sądach.”

²⁶ Zob. szerzej: Opinia CCJE nr 19(2016) z 10 listopada 2016 r. "Rola prezesów sądów":



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Nie jest prawdą, że odwołania prezesów dokonane przez Ministra Sprawiedliwości w okresie 6 miesięcy od wejścia w życie ostatniej nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych stanowiły wyłącznie reakcje na dostrzeżone w sądach nieprawidłowości.

Większość odwołań prezesów w nadzwyczajnym trybie (przed upływem kadencji, bez formalnego uzasadnienia) spotkała się ze stanowczą krytyką środowiska sędziowskiego. Powody tych odwołań publikowane na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości zawierały często nieprawdziwe lub zmanipulowane dane.

Najczęściej wskazywaną w ministerialnych komunikatach przyczyną odwołań były słabe wyniki pracy sądów podległych odwoływanym prezesom. Nie uwzględniano przy tym okoliczności, że w wielu sądach występowały braki kadrowe, za co odpowiada właśnie resort sprawiedliwości. Przybliżona liczba sędziów, którzy nie orzekają w sądach na skutek działań i zaniechań Ministerstwa Sprawiedliwości, wynosi 880, w tym około 540 to liczba etatów sędziowskich nieobsadzonych z powodu braku obwieszczeń, które inicjują procedurę nominacyjną. Dla porównania należy wskazać, że liczba sędziów w Apelacji Poznańskiej (jednej z większych apelacji w Polsce) wynosi 820, zaś ilość spraw załatwionych w tej apelacji w 2016 roku wyniosła 1.122.236. Tak znaczne braki kadrowe w oczywisty sposób przełożyły się na liczbę załatwionych spraw.

Odnosząc się do tezy, że odwołano „jedynie ok. 18% prezesów i wiceprezesów sądów” i nie była to żadna „czystka”, należy zaznaczyć, że na 11 sądów apelacyjnych (to jest sądów stojących najwyżej w hierarchii sądów powszechnych, podlegających bezpośrednio Ministrowi Sprawiedliwości i w jego imieniu sprawujących nadzór administracyjny nad podległymi sądami), aktualny Minister Sprawiedliwości powołał 10 prezesów, w tym 3 w miejsce prezesów odwołanych przed upływem kadencji. Odwołani prezesi sądów o tym, że już nie są prezesami dowiadawali się z faksów, a czasami ze strony internetowej ministerstwa.

(22) „Kontrola konstytucyjności również działa prawidłowo. *Wbrew licznym zarzutom, wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zostali wybrani zgodnie z prawem – a Trybunał działa prawidłowo. Nie ma nad nim kontroli politycznej – przepisy nie dają do tego jakichkolwiek narzędzi (gwarancje niezawisłości sędziów TK pozostają w zasadzie bez zmian). Co więcej, pod rządami obecnej prezes Trybunału sędziowie wybrani przed grudniem 2015 roku mieli większość w składach orzekających w ponad 40% spraw To znacząca poprawa w porównaniu do Trybunału kierowanego przez poprzedniego prezesa – który nigdy nie dopuścił do tego, by sędziowie wybrani w obecnej kadencji Sejmu mieli większość w składzie”.*

Nie jest prawdą, że wszyscy sędziowie Trybunału zostali wybrani zgodnie z prawem. Trzy osoby: Mariusz Muszyński, Lech Morawski i Henryk Cioch zostali wybrani na miejsca sędziów skutecznie wybranych przez Sejm poprzedniej kadencji (Romana Hausera, Andrzeja Jakubeckiego i Krzysztofa Ślebzaka) na podstawie przepisu, który w zakresie odnoszącym się do ich wyboru został uznany w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2015 roku w sprawie K 34/15 za zgodny z Konstytucją. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego (T. K.) nigdy nie stwierdziło wygaśnięcia mandatów sędziów Trybunału



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

wybranych przez Sejm poprzedniej kadencji. Sędziowie ci nie mogą jednak orzekać ze względu na to, że Prezydent nie umożliwił im złożenia ślubowania. Brak ślubowania nie pozbawia ich statusu sędziów T. K. Zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji status ten nabyli z dniem wyboru ich przez Sejm na stanowiska sędziów TK, a zatem z dniem 8 października 2015 roku. Warto zaś zauważyć, że T. K. w wyroku z 3 grudnia 2015 roku, K 34/15, za niekonstytucyjny uznał przepis ustawy o ślubowaniu sędziów przed T. K. „rozumiany w sposób inny, niż przewidujący obowiązek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznego odebrania ślubowania od sędziego Trybunału wybranego przez Sejm”.

Nie jest także prawdą, że Trybunał działa prawidłowo. Gdyby jego obecną działalność porównywać z rokiem bezpośrednio poprzedzającym kryzys konstytucyjny, to należałoby stwierdzić, że w 2017 roku wpłynęło do TK o 55% spraw mniej niż w 2015 roku, znacznie mniej spraw przekazano również do merytorycznego rozpoznania (w 2016 roku o 54% spraw mniej niż w 2015, a w 2017 roku o 32% spraw mniej niż w 2016). Istotnie spadła również liczba wydawanych orzeczeń (w 2015 roku TK wydał 173 orzeczenia, w tym 63 wyroki, a w 2017 – 88 orzeczeń, w tym 36 wyroków).

Wobec zmian w prawie dotyczącym Trybunału oraz zmian w praktyce jego stosowania powszechne jest przekonanie, że Trybunał przestał być organem niezależnym. Utrata zaufania społecznego do Trybunału powoduje, że znacznie mniej obywateli składa skargi konstytucyjne, mniej sądów występuje z pytaniami prawnymi oraz mniej upoważnionych podmiotów kieruje wnioski. Zdarzają się przypadki cofania wniosków z Trybunału przez Rzecznika Praw Obywatelskich, gdy w składzie orzekającym są osoby wybrane na zajęte miejsca sędziowskie.

Zgodnie z polskim prawem sędziów T. K. do składu orzekającego powinien wyznaczać Prezes Trybunału według kolejności alfabetycznej uwzględniając przy tym rodzaje, liczbę oraz kolejność wpływu spraw do T. K.²⁷ Od tych kryteriów Prezes Trybunału może odstąpić tylko w uzasadnionych przypadkach, zwłaszcza ze względu na przedmiot rozpoznawanej sprawy. W 2017 roku wielokrotnie i bez uzasadnienia Julia Przyłębska wyznaczała składy orzekające bez przestrzegania kolejności alfabetycznej oraz dokonywała zmian w składach orzekających w taki sposób, aby w sprawach ważnych dla rządu i większości parlamentarnej sprawozdawcą była osoba wybrana przez Sejm obecnej kadencji i aby tego rodzaju osoby miały większość w składzie orzekającym. Liczba spraw, w których dokonano zmian składów jest nieznana, ponieważ Trybunał odmawia udzielenia informacji w tej materii. Są to jednak co najmniej dziesiątki przypadków.

Nie jest prawdą, że nad Trybunałem Konstytucyjnym nie ma kontroli politycznej. Powszechnie wiadomo, że politycy PiS bywali w 2017 roku w budynku T. K., a sędziowie Trybunału wybrani przez tych polityków oraz osoby wybrane na miejsca zajęte – spotykali się z politykami PiS na terenie parlamentu. Osoba kierująca Trybunałem uczestniczy w uroczystościach w towarzystwie prezesa PiS, w okolicznościach świadczących o osobistej z nim zażyłości. Dodatkowo Julia Przyłębska jest żoną ambasadora w R. F. N. powołanego na

²⁷ Art. 38 ust. 1 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

to stanowisko przez obecne władze, który podpisał zobowiązanie o współpracy ze służbami bezpieczeństwa P. R. L., a Mariusz Muszyński – jak donosiły media i czemu zainteresowany nigdy nie zaprzeczył – był oficerem wywiadu w latach 90-tych, co zataił na etapie postępowaniu dotyczącym jego wyboru do Trybunału przez Sejm. Jest również faktem, że sprawy wnoszone przez większość parlamentarną były rozpatrywane w 2017 roku w pierwszej kolejności i korzystnie dla tej większości, o czym świadczy choćby wydane w bardzo krótkim czasie orzeczenie w sprawie zgromadzeń cyklicznych, które uprzywilejowuje zgromadzenia organizowane przez większość parlamentarną (tak zwane miesięcznice smoleńskie).

Zawarte w tezie twierdzenia dotyczące składów orzekających „pod rządami obecnej prezes Trybunału” w „porównaniu do Trybunału kierowanego przez poprzedniego prezesa” są nieprawdziwe. W 2016 roku w Trybunale jedynie dwoje sędziów „wybranych w obecnej kadencji Sejmu” było dopuszczonych do orzekania. Nie było więc możliwe ze względów czysto arytmetycznych, aby mieli oni większość w składach orzekających, jeśli się uwzględni fakt, że Trybunał orzeka zasadniczo w składach pięcioosobowych albo w pełnym składzie. Trzy pozostałe osoby nie były dopuszczane do orzekania, bo nie były one sędziami T. K.

W 2017 i 2018 roku sędziowie wybrani przez Sejm poprzedniej kadencji byli odsuwani od orzekania poprzez wyłączenie ich ze składów orzekających, częste zmiany składów orzekających i odbieranie spraw, które wcześniej mieli przydzielone jako sędziowie sprawozdawcy. Nie są również wyznaczani do składów w sprawach ważnych dla rządzących i w których rządzący oczekują konkretnego rozstrzygnięcia. Jeśli już w składach w takich sprawach „wrażliwych” pojawiają się sędziowie wybrani przed rokiem 2015, to zawsze występują w nich pojedynczo, aby mogli zostać przegłosowani przez sędziów wybranych przez Sejm obecnej kadencji i nie mieli znaczącego wpływu na orzeczenie.²⁸

(23) „Sprawa braku publikacji wyroków nie ma znaczenia dla polskiego prawa. Niemal wszystkie wyroki TK – nawet te wydane z naruszeniem procedur – zostały opublikowane; Sejm uznał, że przysłuży się to stabilności systemu prawa. Jedynie trzy takie wyroki – dotyczące ustaw które przestały już nie obowiązywać – opublikowane nie zostały. Jedynym efektem wyroków TK jest usunięcie z obrotu prawnego niekonstytucyjnych przepisów; w tym przypadku przepisy te i tak już zostały z niego wycofane, więc publikacja niczego by nie zmieniła”.

Ogłoszenie wyroków Trybunału jest bezwzględnym obowiązkiem organu upoważnionego ustawowo do ich publikowania, a niedopełnienie tego obowiązku jest

²⁸ Znamiennymi przykładami tego zjawiska są sprawy: K 1/17 (ustawa o Trybunale Konstytucyjnym); K 10/17 (kpc - reprezentacja Trybunału przez jego prezesa, kwestia prawidłowości wyboru prezesa); K 5/17 (ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa); K 32/16 (kompetencje Ministra Sprawiedliwości w Prawie o ustroju sądów powszechnych); K 9/16 (ustawa inwigilacyjna – w toku); K 1/18 (nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – w toku). W sprawie Kp 1/17 rozpoznawanej w pełnym składzie (Prawo o zgromadzeniach) troje sędziów zostało wyłączonych z orzekania w wyniku wniosku Prokuratura Generalnego.



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

jawnym i jednoznacznym naruszeniem Konstytucji, czyli stanowi delikt konstytucyjny. Stwierdzenie zawarte w przytoczonej wyżej tezie, zgodnie z którym zostały opublikowane „niemal wszystkie wyroki T. K.” i dokonywanie ocen, że były to nawet wyroki „wydane z naruszeniem procedur” tylko potwierdza dotychczasowe naruszenia Konstytucji i świadczy o kontynuacji godnej potępienia usurpacji kompetencji do kontroli wyroków T. K. przez organy władzy wykonawczej.

Nie jest prawdą, że „jedynym prawnym skutkiem publikacji wyroku T. K. jest usunięcie z obrotu prawnego zakwestionowanych nim przepisów”, bowiem ogłoszenie orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu umożliwia wzruszenie rozstrzygnięć wydanych na podstawie przepisu uznanego za niekonstytucyjny (art. 190 ust. 4 Konstytucji). Takie stwierdzenie zawarte w Białej Księdze jest też fałszywe, gdyż wyraża pogląd ahistoryczny. W czasie, gdy T. K. wydawał wyroki dotyczące organizacji i trybu swojego działania, miały one bezpośredni wpływ na podstawy funkcjonowania sądu konstytucyjnego i skutki jego orzeczeń. Nieogłoszenie tych wyroków w Dzienniku Ustaw było wówczas działaniem, które zmieniało faktycznie – wbrew Konstytucji – ustrój Trybunału Konstytucyjnego i status prawny jego sędziów. Poprzez taką praktykę Trybunał Konstytucyjny był sparaliżowany i nie mógł wypełniać swoich kompetencji jako sąd konstytucyjny państwa.

W komentowanej tezie został zawarty argument, że wyroki, których ogłoszenia nadal się odmawia, to orzeczenia „dotyczące ustaw które przestały już nie obowiązywać” (pisownia oryginalna). Niestaranna redakcja tekstu doprowadziła do sformułowania, które jest absurdalne. Pomijając jednak ten lapsus, przywołaną tezę nie sposób uznać za coś innego niż przejaw arogancji władzy, jeśli się uwzględni okoliczność, że w sprawach Trybunału Konstytucyjnego zostało wydanych w okresie od listopada 2015 do grudnia 2016 roku, a więc w ciągu roku, sześć ustaw. Ustawy te były wydawane z całkowitym lekceważeniem kolejnych wyroków Trybunału.

Co więcej wszystkie trzy wyroki, które T. K. ogłosił na sali rozpraw i w oficjalnym zbiorze urzędowym orzecznictwa T. K. wydawanym obecnie wyłącznie w formie elektronicznej i dostępnym na stronie internetowej Trybunału, zostały usunięte z tego zbioru po zmianie kierownictwa T. K. i objęciu stanowiska Prezesa Trybunału z naruszeniem prawa przez Julię Przyłębską. Czyn ten spełnia ustawowe znamiona przestępstwa usunięcia dokumentu przez osobę nieuprawnioną. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, aby jakikolwiek sąd albo Trybunał Konstytucyjny usunął z urzędowego zbioru orzecznictwa swoje orzeczenie zacierając ślady po tym, że zostało ono ogłoszone.

24. „Zmieniają się również procedury. Ważna reforma kodeksu postępowania cywilnego jest w tej chwili w fazie konsultacji społecznych. Jej założeniami jest zasadnicze przyspieszenie procedur, m.in. wprowadzony zostaje obowiązek organizacji całego postępowania na samym początku, tak aby strony nie musiały miesiącami oczekiwać na kolejne rozprawy. W konsultacjach udział biorą przedstawiciele sądów, innych zawodów prawniczych i organizacji



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

społecznych – proces legislacyjny jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych a Ministerstwo Sprawiedliwości reaguje na sugestie (np. w sprawie zmian opłat sądowych).”

Nieprawdą jest, że podejmowane są kroki zmierzające do przyspieszenia postępowań, a dzięki nowelizacji (która nie jest reformą) postępowania sądowe znacznie przyspieszą. Nie zostały podjęte żadne skuteczne środki zmierzające do skrócenia czasu postępowania, a czas trwania postępowań sądowych stale się wydłuża²⁹. Analiza danych statystycznych wskazuje, że w sądach rosną zaległości, bo załatwiają one rocznie mniej spraw, niż do nich wpływa. Spowodowane jest to przede wszystkim nieobsadzaniem stanowisk sędziowskich (poza asesora) oraz niezapewnieniem przez Ministerstwo Sprawiedliwości szeroko rozumianej kadry urzędniczej. Według stanu na dzień 30 września 2016 roku w sądach powszechnych w Polsce było 517 nieobsadzonych etatów sędziowskich. Temu zjawisku towarzyszy praktyka odmawiania zgody na dalsze orzekanie sędziom, chociaż przedstawiają oni zaświadczenia o właściwym stanie zdrowia. Sytuację pogorszy jeszcze wprowadzone niedawno obniżenie wieku emerytalnego sędziów.

Nadużyciem jest stwierdzenie, że proponowana nowelizacja postępowania cywilnego poddana została szerokim konsultacjom społecznym. Nowelizacja została przygotowana w Ministerstwie Sprawiedliwości, bez udziału jakichkolwiek uznanych w Polsce ekspertów i praktyków, zaś konsultacje sędziowskie wywodzą się wyłącznie od sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości. Nowelizacja nie została poddana szerokiej dyskusji społecznej.

Rada Legislacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości zwróciła uwagę na „przecenianie przez projektodawcę roli szczegółowej regulacji procesowej, mającej na celu przyspieszenie załatwiania spraw (w tym wypadku chodzi zwłaszcza o kazuistyczną regulację organizacji rozprawy), podczas gdy w większym stopniu należałoby skupić się na przepisach o charakterze organizacyjnym, ustrojowym”³⁰. Takie kompleksowe propozycje nie zostały przedstawione.

Nieweryfikowalne jest, czy proponowana nowelizacja postępowania cywilnego znacznie przyspieszy postępowania sądowe. Brak jest jakichkolwiek konkretnych i badań, które miałyby wskazywać, w jaki sposób proponowane uregulowania rzeczywiście wpłyną na skrócenie postępowań sądowych. Co więcej, wprowadzenie niektórych kompleksowych rozwiązań – jak przywrócenie odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych - może przyczynić się do wydłużenia postępowania. Przykładem szczegółowych rozwiązań, które niewątpliwie wpłyną na wydłużenie czasu postępowań jest na przykład wydłużenie czasu odroczenia publikacji wyroku z 14 dni do 1 miesiąca, czy wprowadzenie dopuszczalności dowodu z opinii biegłego w postępowaniu uproszczonym.

25. „Jesteśmy otwarci na zmiany. Obecne reformy różnią się od tych z 2017 roku – po wysłuchaniu krytycznych argumentów Prezydent zawetował wówczas dwie kontrowersyjne

²⁹ Por. statystyki: <https://danepubliczne.gov.pl/dataset/sprawnosc-postepowan-sadowych-sredni-czas-trwania-w-i-instancji-w-latach-2011-i-p-2016>, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/>

³⁰ Opinia z 8 lutego 2018 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

ustawy i przedstawił nowe projekty. Dają one sędziom szersze gwarancje (m.in. to wyłącznie sędziowie lub grupa 2 000 obywateli może zgłaszać kandydatów do KRS – ciała polityczne zostały pozbawione tego uprawnienia). Ograniczona została też rola Ministra Sprawiedliwości.”

Pierwsze zdanie powyższej tezy jest nieprawdziwe. Ani obecny rząd, ani parlamentarzyści rządzącej partii, ani Prezydent nie odbyli żadnej poważnej debaty nad reformą wymiaru sprawiedliwości. Nie przedstawili też żadnego spójnego projektu zmian, który zapewniłby sprawiedliwe, szybkie i skuteczne postępowania sądowe. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” wraz z innymi stowarzyszeniami sędziowskimi wielokrotnie apelowała o organizację spotkań konsultacyjnych, co nie spotkało się z jakąkolwiek reakcją. Jest to sytuacja bez precedensu – przedstawiciele władzy ustawodawczej i wykonawczej nie rozmawiają z sędziami.

Co do pozostałej części wskazanej tezy: nie mamy do czynienia z reformami wymiaru sprawiedliwości, te bowiem oznaczają zmiany na lepsze, a jedynie ze zmianami dewastującymi polski wymiar sprawiedliwości.

Weta Prezydenta wobec pierwotnych wersji ustaw dotyczących sądownictwa nie mogą być uznane za uwzględnienie głosów krytycznych. W efekcie zawetowania Prezydent zaproponował ustawy co najmniej równie dewastujące wymiar sprawiedliwości, jak te zawetowane. Ich wspólnym mianownikiem jest upolitycznienie sądów. Sędziowie do K. R. S. nadal będą wybierani przez polityków – posłów, co oznacza upolitycznienie Rady i wyboru sędziów. Zmiana większości czy sposobu głosowania w Sejmie nie zmienia tego, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz standardy europejskie pozostają złamane. Wpływ sędziów na skład Rady będzie iluzoryczny, co potwierdziły niedawne wybory członków K. R. S. Wybory miały być transparentne, a do dziś nie ujawniono kto zgłosił kandydatów do Rady i czy były one prawidłowe. Sędziowie w całej Polsce zaprotestowali przeciwko takim zasadom wyboru.

W efekcie propozycji Prezydenta zmieni się skład Sądu Najwyższego, część sędziów zostanie usunięta z czynnej służby przez wprowadzenie granicy 65 lat, zamiast maksymalnie 72 lat, co oznacza usunięcie około 40% obecnego składu. Stworzone zostaną dwie Izby: dyscyplinarna (ta już była w projekcie rządowym) oraz Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Do tej ostatniej, która ma decydować m.in. o ważności wyborów parlamentarnych i prezydenckich, czy referendum, nowych sędziów powoła upolityczniona KRS. W obydwu tych izbach Sądu Najwyższego zasiadać będą ławnicy, których – zgodnie z propozycją Prezydenta wybiorą politycy – senatorowie partii rządzącej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyda regulamin Sądu Najwyższego. Ustali tym samym liczbę stanowisk sędziów S. N., w tym liczbę stanowisk w poszczególnych izbach, wewnętrzną organizację Sądu Najwyższego, zasady wewnętrznego postępowania. Pan Prezydent będzie decydował, czy sędzia S. N., po osiągnięciu wieku 65 lat, będzie mógł dalej sprawować urząd. Ta regulacja jest odpowiednikiem równie niekonstytucyjnych rozwiązań zawartych w Prawie o ustroju sądów powszechnych, gdzie identyczne czynności nadzorcze w stosunku do sędziów sądów powszechnych posiada Minister Sprawiedliwości – Prokurator



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

Generalny. Pan Prezydent zadbał, by zakończyć konstytucyjną kadencję I Prezesa Sądu Najwyższego wcześniej. Wykorzystano tu znaną metodę zmian Konstytucji ustawą zwykłą. Konstytucyjna kadencja I Prezesa SN zostanie pogwałcona.

Rola Ministra Sprawiedliwości została ograniczona wyłącznie kosztem innego przedstawiciela władzy wykonawczej - Prezydenta - a nie władzy sądowniczej. Nie można więc uznać tego ograniczenia za promocję równowagi władz. Ministrowi przypadła m.in. kompetencja do powierzania obowiązków sędziego sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym. Oskarżycieli przed tymi sądami dyscyplinarnymi, Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz dwóch Zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, powoła również Minister Sprawiedliwości. Oznacza to przemożny wpływ polityka na postępowania dyscyplinarne prowadzone wobec sędziów.

III. PRAWORZĄDNOŚĆ JAKO FUNDAMENT EUROPEJSKICH WARTOŚCI

26. *„Pluralizm konstytucyjny. Każdy kraj posiada specyficzne rozwiązania konstytucyjne, związane z jego historią i tradycjami prawnymi, a różnice te pozostają pod ochroną prawa traktatowego Unii Europejskiej. Art. 4 Traktatu o UE wskazuje, że Unia szanuje tożsamość narodową nierozzerwalnie związaną z podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi państw członkowskich.”*

Istnienie zasady pluralizmu konstytucyjnego państw UE nie jest tożsame z wnioskiem, że reformy w Polsce pozostają w granicach autonomii będącej skutkiem tego pluralizmu, chronionego przez prawo unijne. Autonomia tożsamości konstytucyjnej zakłada, iż państwo członkowskie samo przestrzega zasady *patere legem quam ipse fecisti* (poddaj się prawu, któreś sam ustanowił) - zwłaszcza wobec własnej konstytucji. Zatem złamanie własnych reguł konstytucyjnych jest zaprzeczeniem zasady pluralizmu konstytucyjnego i wynikającej zeń autonomii decyzyjnej.

Pluralizm tożsamości konstytucyjnych ma w ramach systemu UE ściśle granice. Są nimi między innymi wspólne wartości Unii i wszystkich Państw Członkowskich, wyrażone w artykule 2. Tożsamość konstytucyjna może tylko dotyczyć form realizacji tych wartości, ale nie obejmuje zanegowania żadnej z tych wartości.

Zmiana ustroju sądownictwa dokonana w latach 2015 -2017 swoim zakresem, głębokością i sposobem przeprowadzenia wkraczała w problematykę konstytucyjną. Dokonanie tych zmian ustawami zwykłymi, z racji uczestnictwa w UE, oznacza więc także naruszenie zasady autonomii konstytucyjnej.

27. *„Ważne jest wzajemne zrozumienie. Unia oparta jest na wspólnych wartościach – w tym praworządności. Europejski system prawny jest wyjątkowy – obejmuje bowiem zarówno krajowe, jak i unijny porządek prawny. Aby należycie funkcjonować w tym systemie i UE, i tworzące ją Państwa Członkowskie powinny funkcjonować we wzajemnym poszanowaniu i*



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

gotowości do wycofania się z działań, które mogłyby zbyt głęboko ingerować w obszary zarezerwowane dla każdej ze stron – nawet, gdy każdej ze stron wydaje się, że miałyby ku temu podstawy prawne. (zasada powściągliwości – „self-restraint”)”.

Apelując o „wzajemne zrozumienie” autorzy tezy sugerują istnienie dwóch stron: Unii Europejskiej i Polski. Jest to mistyfikacja: Polska jest częścią Unii, a system unijny (w tym prawo unijne) jest częścią systemu polskiego (w tym, prawa krajowego). Relacje między Unią a krajem członkowskim mają charakter przenikania się, więc mówienie o „wzajemnym zrozumieniu” fałszuje istotę funkcjonowania państwa członkowskiego w Unii. Ponadto, nie mamy do czynienia z dwoma homogenicznymi bytami. Polska jest – jak każde państwo współczesne – społecznością politycznie pluralistyczną, a duża część Polaków ma większe zaufanie do instytucji unijnych niż do obecnych władz swojego państwa. Fakt, że niektórzy polscy europosłowie głosowali za rezolucją PE w sprawie aktywacji procedury Art. 7 oznacza, że część Polaków – w tym, wyborcy tych europosłów – sprzyja działaniom instytucji unijnych w tej sprawie, widząc w nich a nie w instytucjach swojego państwa odbicie swojej woli politycznej. Z dwóch pierwszych zdań akapitu – prawidłowych – nie wynika trzecie, błędne. Jest to przykład błędu *non sequitur*.

Ostatnie zdanie jest mieszanką nieporozumień i fałszu. Fałszem jest stwierdzenie, że w Unii Europejskiej obowiązuje zasada powściągliwości („self-restraint”). Została ona wymyślona przez autorów tezy i nie istnieje w Unii ani jako zasada traktatowa ani reguła polityczna. Z kolei rzekoma „nadmierna ingerencja w obszary zarezerwowane dla każdej ze stron” jest pojęciem opartym na nieporozumieniu, gdyż nie wiadomo, o jakie „strony” właściwie może tu chodzić. Czy chodzi o Polskę z jednej strony i władze unijne z drugiej? Jeśli tak, to ta dychotomia oparta jest ponownie na fałszywym rozumieniu roli państwa członkowskiego w Unii. Ponadto, w kontekście całości Białej Księgi autorzy zdają się twierdzić, że kwestie związane z systemem sądownictwa krajowego są „zarezerwowane” dla „strony”, jaką jest państwo członkowskie. Tymczasem tak nie jest, gdyż sądy krajowe są jednocześnie sądami unijnymi, realizującymi między innymi prawo UE, a zatem Unia jako całość ma żywotny interes w utrzymaniu i obronie ich niezależności. Gotowość do wycofania się z działań dotyczących zmian sądownictwa w Polsce, o którą zdają się apelować autorzy Białej Księgi w ostatnim zdaniu tego akapitu byłaby równoznaczna z obojętnością Unii Europejskiej na erozję niezależności sądów krajowych, czyli instytucji będących częścią systemu prawnego Unii – a na to nie może być zgody.

28. „Napięcia między władzami to natura demokracji. W zasadzie niemożliwy jest realny podział władz bez okresowego pojawiania się takich napięć. Tocząca się obecnie intensywna debata publiczna o tym, w jakim kierunku idą reformy jest najlepszym dowodem, że system demokratyczny w Polsce ma się dobrze i funkcjonuje prawidłowo. Debaty takie toczyły się w przeszłości – i toczyć będą nadal – również w innych krajach Unii”.

Określenie zamachu ze strony partii rządzącej na niezależność sądownictwa w Polsce mianem „napięć między władzami” jest eufemizmem, zacierającym istotę problemu. Na tej samej zasadzie można by powiedzieć, że agresja państwa X na państwo Y jest przejawem „napięcia” między tymi państwami. Odpowiedź ze strony licznych sądów (w tym S. N.),



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

sędziów i organizacji sędziowskich, a także takich instytucji jak K. R. S. (przed zmianą) czy Rzecznika Praw Obywatelskich, a także licznych uniwersyteckich wydziałów prawa, to nie element „napięcia”, ale forma samoobrony instytucjonalnej. Nie należy mylić ataku na niezależność sądów z „napięciami” między gałęziami władzy, które istotnie są częścią procesu demokratycznego. Ale nie ma nic demokratycznego w podporządkowaniu sądownictwa konstytucyjnego a potem zwykłego większości parlamentarnej i administracji państwowej, czyli w praktyce – przywództwu partii rządzącej.

Obecna debata publiczna w Polsce jest co najwyżej dowodem na to, że nadal istnieje faktyczna wolność słowa, choć w „debacie” tej argumenty wspierające rząd są uprzywilejowane przez kontrolę władz nad mediami publicznymi, a de facto – rządowymi. Polska „debata publiczna” nie jest normalnym dyskursem między różnymi stanowiskami na temat wizji dobra wspólnego, ale konfrontacją między obrońcami niezależności sądownictwa (i innych instytucji, takich jak instytucje wyborcze z Państwowym Komitetem Wyborczym na czele, NGOs, służba publiczna itp.) a apologetami rządu, przeprowadzającego zmasowany atak na wszelkie instytucje niezależne od scentralizowanej władzy autorytarnej.

29. „Art. 7 może być w pewnych wypadkach uzasadniony – ale nie w tej sprawie. Europejskie porządki prawne różnią się, a każde państwo członkowskie ma prawo organizować swój wymiar sprawiedliwości zgodnie ze swoimi tradycjami i wartościami, które składają się na tożsamość konstytucyjną. Jak się wydaje, granicą tej tożsamości musi być niezawisłość sędziowska, która jest jedną z najważniejszych europejskich wartości – i jej realne zagrożenie mogłoby oczywiście uzasadniać działanie Unii. Ponieważ jednak polscy sędziowie mają bardzo mocne gwarancje tej niezawisłości (jedne z najsilniejszych w całej Europie) a wszystkie reformy w dużym stopniu przypominają rozwiązania obecne w systemach prawnych innych Państw Członkowskich (i pozytywnie oceniane m.in. przez Komisję Wenecką), jego użycie jest w tym wypadku nieuzasadnione.

W odpowiedzi na tezę 26 wykazano już, że zasada pluralizmu konstytucyjnego, do której również ta teza się odnosi, nie pozwala na łamanie konstytucji obowiązujących w państwach członkowskich, a z taką sytuacją mamy do czynienia w Polsce. Prawdą jest także, że nieprzekraczalną granicą tożsamości konstytucyjnej jest niezawisłość sędziowska. Ta – jak wykazano w odpowiedzi na tezy 8., 9. 14, 15. i 18. – jest w Polsce poważnie zagrożona, a w przypadku Trybunału Konstytucyjnego już została rażąco naruszona.

Nie zmienia tego faktu twierdzenie, że polscy sędziowie mają odpowiednie gwarancje niezawisłości, ponieważ – jak także wykazano w niniejszym dokumencie – gwarancje te zostały przez ostatnie zmiany w prawie naruszone. Z tego samego powodu przeciwko zastosowaniu art. 7 nie przemawia fakt, że wprowadzone przez obecny rząd rozwiązania są podobne do rozwiązań istniejących w innych państwach członkowskich UE. Jak wykazano w odpowiedzi na tezę 13. jest to nieprawda. Ponadto istotą zmian legislacyjnych wprowadzonych w Polsce w ostatnich dwóch latach jest ich wielowymiarowość, na którą składają się: paraliż sądownictwa konstytucyjnego, przejęcie kontroli politycznej nad powoływaniem, awansowaniem i postępowaniem dyscyplinarnym sędziów oraz publiczne



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

atakowanie wymiaru sprawiedliwości, powodujące efekt mrozący. W tym całościowym kontekście zgodność jednej szczegółowej regulacji z rozwiązaniem stosowanym gdzie indziej nie ma żadnego znaczenia instytucjonalnego i nie zmienia faktu, że praworządność w Polsce jest poważnie zagrożona.

30. „Ryzyko nadużycia. *Trzeba też podkreślić, że kontynuacja działań w ramach tej procedury w obecnych realiach może stanowić precedens groźny z punktu widzenia równowagi między kompetencjami Państw Członkowskich, a instytucjami europejskimi. Stwierdzenie ryzyka naruszenia praworządności w sytuacji, w której polskie przepisy w dużym stopniu przypominają rozwiązania obecne w systemach prawnych innych Państw Członkowskich, rodzi niebezpieczeństwo nadużywania tej procedury w przyszłości – i wykorzystania tego precedensu w stosunku do innych krajów Unii.*”

Teza powyższa jest bezprzedmiotowa. Jak wskazano w odpowiedzi na tezę 29., podobieństwo wyrwanych z kontekstu rozwiązań polskich do równie wyrwanych z kontekstu rozwiązań innych państw członkowskich nie zmienia faktu, że całościowy obraz politycznego ataku na niezależność sądownictwa w Polsce w pełni uzasadnia zastosowanie procedury z art. 7. Wbrew tezie polskiego rządu to niezastosowanie procedury z art. 7 może stanowić niebezpieczny precedens – precedens przyzwalania na oczywiste naruszenie podstaw aksjologicznych i prawnych Unii Europejskiej.

31. „Ochrona europejskiej jedności. *Dalsze działania tego rodzaju są ryzykowne z jeszcze jednej przyczyny: mogą one wzmocnić obecne coraz intensywniej od kilku lat nastroje antyeuropejskie, a w konsekwencji populistyczne, antyunijne siły polityczne dążące do zanegowania jednego z największych sukcesów powojennej Europy jakim jest Unia Europejska. Celem działań podejmowanych przez organy Unii i przez jej Państwa Członkowskie powinno być takie kształtowanie europejskiej polityki, by tendencje te nie narastały – a sytuacja, w której część obywateli Unii uznałaby, że istnieje ryzyko ograniczenia ich praw przez instytucje europejskie może doprowadzić do ich wzmocnienia*”.

Argument powyższy ma w istocie charakter szantażu: jeśli nie zaprzestaniecie działań dotyczących stanu praworządności w Polsce mogą wzmóc się nastroje antyunijne. Tymczasem wiadomo, że część polskiej opinii publicznej nabierze sceptycyzmu co do mocy politycznej Unii jeśli działania takie nie zostaną podjęte – dowodzić to będzie, że wartości zapisane w artykule 2 są tylko pustymi hasłami.

Polskie media rządowe od dłuższego czasu prowadzą nagonkę na instytucje unijne, zarzucając im antypolskość. To taka, świadomie uprawiana, propaganda jest skutecznym motorem „nastrojów antyeuropejskich”, a nie zdecydowane działania instytucji unijnych w obronie wartości Unii, zapisanych w art. 2 Traktatu. Ponadto nikt rozsądny nie uważa, że działania na rzecz praworządności w państwie unijnym zawierają „ryzyko ograniczenia praw części obywateli Unii” – jak sugeruje omawiany akapit w ostatnim zdaniu. Ograniczenie takich praw wynika natomiast z podważenia niezależności sądów, które w wyniku zmian nie



IUSTITIA

Stowarzyszenie Sędziów Polskich

ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa, e-mail: biuro@iustitia.pl, www.iustitia.pl
tel. +48 22 535 88 31, fax +48 22 535 88 32

będą w stanie dać gwarancji sprawiedliwego i niezależnego od nacisków politycznych
bronienia praw obywateli.